Adamówka • Grodzisko Dolne • Jarosław

Stowarzyszenie KRAINA SANU

Kuryłówka • Sieniawa • Tryńcza • Wiązownica

BIULETYN INFORMACYJNY

LATO 2012

STOWARZYSZENIE **„KRAINA SANU”**
LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA

- *„Kraina Sanu” w kolbuszowskim Skansenie*
- *Ruch to zdrowie*
- *Nowe stroje i mundury*
- *Twórcy ludowi, agroturystyka*

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie
Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 Oś 4 Leader działanie 431 Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja. Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W numerze

3 „Kraina Sanu" z wizytą w skansenie w Kolbuszowej

6 Szkolenie z „Małych projektów"

8 Wiosenny Rajd Nordic Walking

10 Ruch to zdrowie

11 Pozytywne opinie etnograficzne dla 6 produktów lokalnych

12 Fragmenty nagrodzonej w konkursie Pamiętniki Agroturystyki pracy pt. „Raj do podziału" Pani Elżbiety Starzak

13 Sukces członkiń Stowarzyszenia

14 Rozmowa z Panią Marią Drapała z Sieniawy,

16 Rozmowa z twórcą ludowym, Panią Grażyną Chomicz z Tryńczy

18 Rozmowa z lokalnym twórcą ludowym, Panem Krzysztofem Dziamara z Tryńczy

20 III Edycja Konkursu „Pisanka i Ozdoba Wielkanocna" w Sieniawie

24 Konkurs Wielkanocny w Grodzisku Górnym

26 Realizacja małych projektów w Gminie Wiązownica

27 Badania ewaluacyjne realizacji PROW 2007 - 2013. Informacja dla beneficjentów PROW Oś 4 Leader

28 Ogłoszenia o nowych naborach

30 Nowe mundury dla grodziskich Turków

31 Mamy nowe stroje

Biuro Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania
37-204 Tryńcza 127, tel. 16 642 23 20
e-mail: krainasanu.lgd@gmail.com, www.krainasanu.pl

Zespół redakcyjny: Anna Pokrywka, Magdalena Rachfał, Agnieszka Lasek

Sklad: AB STUDIO ARTUR BUK, abstudio.com.pl

„Kraina Sanu" z wizytą w Skansenie w Kolbuszowej

17 czerwca br. Stowarzyszenie „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania gościło w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Celem wyjazdu była prezentacja dorobku kulturalnego, kulinarnego i artystycznego z terenu LGD.

Tekst Redakcja

Swój dorobek kulturalny zaprezentowały: **zespół śpiewaczy „Jarzębina" z Kuryłówki** oraz **zespół „Piganeczki" z Pigan**. Oba zespoły oprócz dawnych ludowych pieśni i przyśpiewek, zaprezentowały lokalne kulinaria i rękodzieło ludowe. Pani **Bronisława Bajor z Pigan** częstowała **gościnnikiem chlebowym** i **szyszkami piwnymi**, które oczekują na wpis na Listę Produktów Tradycyjnych. Na wystawie nie zabrakło najczęściej spotykanej formy rękodzieła jaką jest wyrób kwiatów z bibuły, które można było podziwiać dzięki Pani **Monice Dudzie z Sieniawy,** Pani **Danucie Kotuli z Kuryłówki** i Pani **Marii Drapały z gospodarstwa agroturystycznego „Nad Sanem" z Sieniawy**. Pani **Maria Drapała** oprócz kwiatów przygotowała lokalny ►

produkt: **pieróg z kaszy gryczanej**. Ponadto z wielkim zaangażowaniem udzielała lekcji wyrobu kwiatów z bibuły, co cieszyło się ogromnym zainteresowaniem zarówno wśród osób starszych jak i dzieci. Ciekawym elementem wystawy były rzeźby i ikony wykonane przez Pana **Krzysztofa Dziamara z Tryńczy**. Dużym zainteresowaniem cieszyły się obrazy wykonane haftem krzyżykowym przez Panią **Halinę Kogut z Gniewczyny Łańcuckiej**. Kolejną formą rękodzieła prezentowanego w Skansenie były piękne haftowane serwety wykonane przez Panią **Marię Słysz z Gniewczyny Tryneckiej** i Panią **Danutę Kotułę z Kuryłówki**. Podczas wystawy można było degustować różnego rodzaju miody Pani **Natalii Leban z Gospodarstwa rolno – pasiecznego z Morawska.** Pani Natalia pokazywała również jak wyrabia się świeczki woskowe. Najmłodszych uczestników zwiedzających Skansen do stoiska Krainy Sanu najbardziej przyciągał pokazowy ul z pszczołami.

Wszystkim uczestnikom niedzielnego pobytu w Skansenie serdecznie dziękujemy i zapraszamy do dalszej współpracy ze Stowarzyszeniem „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania. ■

Szkolenie z „Małych projektów”

14 czerwca br. w biurze Stowarzyszenia „Kraina Sanu” – Lokalna Grupa Działania odbyło się szkolenie pn „Małe projekty w ramach osi 4 Leader PROW 2007 - 2013 – zasady przyznania pomocy i realizacji”.

Tekst Redakcja

W szkoleniu uczestniczyły osoby fizyczne (w tym osoby prowadzące działalność gospodarczą), osoby z organizacji pozarządowych, jednostek samorządowych i instytucji kultury z terenu Lokalnej Grupy Działania. Szkolenie poprowadziła Pani **Marta Starmach – pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Krakowa**. Szkolenie ukierunkowane zostało na praktyczne przygotowanie uczestników do aplikowania o środki w ramach w/w działania. Uczestnicy szkolenia zapoznali się z zasadami przyznawania pomocy, przygotowaniem wniosków, procedurą wyboru projektów jak również ze zobowiązaniami beneficjenta wynikającymi z podpisanych umów. W trakcie szkolenia omówione zostały najważniejsze zmiany w przepisach prawnych.

Mamy nadzieję, że szkolenie zaowocuje realizacją ciekawych projektów służących społeczności lokalnej.

Najważniejsze zmiany w „małych projektach” obowiązujące od kwietnia br.

- zmiana poziomu dofinansowania projektu z 70% do 80%,
- wkład własny beneficjenta może być w całości niefinansowy,
- wkład niepieniężny jest kosztem kwalifikowalnym na zasadach określonych w art. 54, ust. 2 Rozporządzenia Komisji (We) Nr 1974/2006, co oznacza, że kwota wypłaconej beneficjentowi pomocy nie może przekroczyć sumy kosztów kwalifikowalnych pomniejszonych o wartość wkładu niepieniężnego
- brak określenia bezpośrednio limitu wartości wkładu niepieniężnego
- pomoc jest przyznawana ***osobie fizycznej***, jeżeli mały projekt jest związany z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą albo z działalnością gospodarczą, którą planuje podjąć, chyba że będzie realizowany wyłącznie w zakresie:

1) rozwijanie aktywności społeczności lokalnej przez:

- promocję i organizację lokalnej twórczości kulturalnej lub aktywnego trybu życia,

z wyłączeniem remontu i budowy budynków mieszkalnych,
lub

2) promowanie, zachowanie lub oznakowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego przez kultywowanie:

- miejscowych tradycji, obrzędów i zwyczajów,
- języka regionalnego i gwary,
- tradycyjnych zawodów i rzemiosła. ■

Wiosenny Rajd Nordic Walking

26 kwietnia br. na stadionie LKS Wisłoczanka w Tryńczy odbył się „Wiosenny Rajd Nordic Walking". Organizatorem rajdu było Stowarzyszenie „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania pod patronatem Wójta Gminy Trynicza i Tryneckiego Centrum Kultury.

Tekst Redakcja

Oficjalnego otwarcia rajdu dokonał Wójt Gminy Tryńcza **Ryszard Jędruch**. W otwarciu rajdu uczestniczyli również zaproszeni goście m.in. Prezes LGD „Dorzecze Mleczki" **Andrzej Stebnicki** oraz Przewodniczący Rady Programowej „Krainy Sanu" **Teofil Jakubiec**.

Po uroczystym otwarciu rajdu Pani **Agnieszka Przyszlak** – doktor nauk o kulturze fizycznej specjalizującej się w Nordic Walking zaprezentowała technikę marszu z kijkami. Następnie rozgrzewkę dla uczestników rajdu przeprowadziło sześciu instruktorów ze Stacji Zdrowie.pl, a ratownik medyczny zaprezentował pokaz udzielania pierwszej pomocy. Uczestnicy przed startem mogli również w punkcie medycznym sprawdzić pomiary wagi, BMI, ciśnienia oraz tkanki tłuszczowej. Po rozgrzewce wszyscy wyruszyli na zieloną trasę a w trakcie postoju na Orliku przy Zespole Szkół w Tryńczy uczestniczyli w zajęciach sportowo – rekreacyjnych. Po powrocie, pod okiem **Elżbiety Antosiewicz** – Prezesa Podkarpackiego Okręgu Polskiej Federacji Nordic Walking, uczestnicy marszu wykonywali strechting tj. ćwiczenia rozciągające mięśnie.

Bezchmurne niebo i letnia aura zachęciły do marszu bardzo liczną grupę – ponad 300 osób, co było miłym zaskoczeniem dla organizatorów. Aktywna zabawa na świeżym powietrzu zakończyła się wspólnym ogniskiem i ciepłym posiłkiem przygotowanym przez panie z **Koła Gospodyń Wiejskich z Tryńczy**. Wszyscy uczestnicy rajdu otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki. Imprezę uświetnił występ **Zespołu „Śpiewające Zośki" z Gniewczyny Łańcuckiej** oraz **Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Tryńczy** pod batutą **Edwarda Myłka.**

Przypomnijmy, że sieć tras Nordic Walking Park Podkarpacie Centrum to wspólne dzieło współpracy Lokalnych Grup Działania – Stowarzyszenia „Krainy Sanu" i „Dorzecza Mleczki" w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013.

Zielona trasa Tryneckiej Krainy Nordic Walking którą przeszli uczestnicy rajdu to najłatwiejsza z trzech tras utworzonych na terenie gminy Tryńcza. Jest to trasa bardzo przyjemna. Przebieg szlaku ma formę pętli o długości 5 km i prowadzony jest dobrej jakości ścieżkami o miękkim podłożu oraz niewielkim odcinkiem asfaltu. Wyjście na trasę zlokalizowane jest przy Zespole Szkół w Tryńczy. Ruszamy chodnikiem wzdłuż drogi i przed mostem schodzimy w dół nad rzekę Wisłok. Kilkusetmetrową drogą malowniczo usytuowaną wzdłuż brzegu Wisłoka maszerujemy w kierunku zachodnim. Skręcamy w lewo i za znakami szlaku pomiędzy zabudowaniami wychodzimy na asfalt. Po prawej stronie mijamy pozostałości parku dworskiego z widocznymi w głębi: murowanym spichlerzem i oficyną. Dochodzimy do skrzyżowania dróg, na którym skręcamy w lewo. Kilkaset metrów marszu i droga ponownie skręca w lewo. Maszerujemy prosto, w kierunku widocznych w oddali zabudowań Tryńczy i drogą za kościołem dochodzimy do Zespołu Szkół zamykając 5 kilometrową pętlę.

Wszystkim uczestnikom rajdu serdecznie dziękujemy za wspólną zabawę! ■

Zakupiliśmy kije do Nordic Walking

Stowarzyszenie „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania w związku z propagowaniem sportu jakim jest nordic walking wśród całej społeczności lokalnej zakupiło **105 kompletów regulowanych kijów do Nordic Walking**. Na każdą gminę z terenu Lokalnej Grupy Działania, tj. gminy: Adamówka, Grodzisko Dolne, Jarosław, Kuryłówka, Sieniawa, Tryńcza i Wiązownica przypada po 15 kompletów kijów. Dodatkowo zakupiono 7 toreb do ich przechowywania**.** Łączny koszt zakupu wyniósł **10 563 zł.** Kije będą bezpłatnie wypożyczane pomiędzy gminami i wykorzystywane podczas organizowanych zajęć i imprez sportowych, jak również rajdów związanych z nordic walkingiem na obszarze LGD.

W celu wypożyczenia kijów przez gminy prosimy o kontakt za pośrednictwem Biura Stowarzyszenia telefonicznie pod numerem tel: 16 642 23 20 lub na adres e-mail: krainasanu.lgd@gmail.com.

Ruch TO ZDROWIE

Aktywne spędzanie czasu wolnego jest najlepszym sposobem na utrzymanie dobrej kondycji fizycznej oraz na odreagowanie wszystkich stresów. Coraz więcej osób zaczyna przekonywać się do Nordic Walking jako idealnego sportu dla wszystkich. Nordic Walking to dyscyplina sportu, którą można uprawiać bez względu na wiek, nie wymaga też dużego wysiłku. Nordic Walking staje się coraz popularniejszy, często zalecają go również lekarze osobom z problemami zdrowotnymi. Prawidłowy marsz uruchamia niemal wszystkie mięśnie ciała.

Tekst Zdzisława Kiełtyka

Na terenie Gminy Jarosław, podobnie jak w pozostałych sześciu gminach należących do „Krainy Sanu" – Lokalnej Grupy Działania funkcjonują trasy do Nordic Walking. Ideą utworzenia całej sieci tras na obszarze LGD było zachęcenie mieszkańców i gości przybywających tu z innych regionów do aktywności fizycznej na świeżym powietrzu. W sobotę 2 czerwca Wójt Gminy Jarosław zorganizował gminny rajd trasą Sportowej Doliny Gminy Jarosław.

Na starcie rajdu uczestników powitało słońce, które wyjrzało po kilku deszczowych dniach. Uczestnicy rajdu mieli możliwość bezpłatnego wypożyczenia sprzętu do Nordic Walking oraz mogli skorzystać z fachowej pomocy i rady certyfikowanych instruktorów. Wśród uczestników byli przedstawiciele Stowarzyszenia diabetyków z Jarosławia.

Osoby chorujące na cukrzycę doceniły dobroczynny wpływ chodzenia z kijami na zdrowie i samopoczucie, dla tego tez chętnie włączają się w tego typu imprezy i deklarują chęć współpracy w przyszłości. Uczestnicy rajdu po rozgrzewce przeprowadzonej przez instruktorów wyruszyli na trasę. W miejscowości Morawsko, w którym zaplanowano odpoczynek, na uczestników rajdu czekał pyszny poczęstunek przygotowany przez panie ze Stowarzyszenia „Razem w przyszłość w Morawsku". Uczestnicy po gorącym posiłku i deserze wyruszyli w drogę powrotną.

Rajd planowano pierwotnie najdłuższą czarna trasą. Padający kilka dni deszcz sprawił jednak, że część trasy była błotnista i zgodnie zdecydowano trasę skrócić do 10 km. Rajd zakończył się w miejscu startu czyli przy Szkole Podstawowej w Muninie. Wszystkim uczestnikom dopisywały humory, nikt nie czuł zmęczenia pomimo przebycia długiej trasy. Organizowanie rajdów na oznakowanych trasach wejdzie na stałe do kalendarza imprez sportowo – rekreacyjnych Gminy Jarosław. Wszyscy uczestnicy deklarowali chęć udziału w kolejnych tego typu imprezach. ■

Pozytywne opinie etnograficzne dla 6 produktów lokalnych

W ubiegłym roku Stowarzyszenie „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania zainicjowało działania prowadzące do wpisania na Listę Produktów Tradycyjnych produktów lokalnych, z terenu objętego działaniem LGD.

Tekst Redakcja

W wyniku tych działań **25 produktów lokalnych** z gmin: Adamówka, Grodzisko Dolne, Tryńcza, Sieniawa, Kuryłówka i Jarosław oczekuje obecnie na wpis na Listę.

Lista ta prowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma na celu rozpowszechnianie informacji o produktach, których jakość lub wyjątkowe cechy i właściwości wynikają ze stosowania tradycyjnych metod produkcji, stanowią element dziedzictwa kulturowego danego regionu a ponadto są wytwarzane tradycyjnymi i historycznie ugruntowanymi metodami, w niezmiennej formie od co najmniej 25 lat.

Sam proces wpisu na listę jest niestety dosyć długotrwały, bowiem rozpoczyna się od przygotowania obszernego wniosku opisującego całą procedurę wyrobu danego produktu, nawiązanie do tradycji, pozyskiwanie składników, itp. Wniosek taki trafia następnie do Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej celem opiniowania. Opinię pozytywną bądź negatywną dla danego produktu ujętego we wniosku wystawia etnograf po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego celem potwierdzenia prawdziwości danych zawartych we wniosku a dotyczących w szczególności tradycyjnych i niezmiennych metod wytwarzania oraz nawiązanie do lokalnych tradycji. Pozytywnie zaopiniowane wnioski przekazywane są do Urzędu Marszałkowskiego, który występuje do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z wnioskiem o wpis produktu na Listę Produktów Tradycyjnych.

Na dzień dzisiejszy pozytywne opinie etnograficzne uzyskało 6 produktów : pani **Elżbiety Starzak z Cieplic (gmina Adamówka)** i Pani **Marii Żak z Zespołu śpiewaczo-obrzędowego „Leszczynka" z Wólki Grodziskiej (gmina Grodzisko Dolne).** Wśród produktów Pani **Elżbiety Starzak** znalazły się **jagodzianki**, **zupa dziadowska** i **zupa z jagód**. Do produktów lokalnych Pani **Marii Żak** należy **chleb pszenno – razowy z piecowiska**, **korowal weselny** jak również **szyszka weselna grodziska**.

Pozostałe produkty oczekują nadal na wydanie opinii etnograficznej.

W najbliższym czasie zostanie również wydana publikacja **„Zatrzymać smaki przeszłości"**, prezentująca wszystkie produkty lokalne, oczekujące na wpis na Listę. Mamy nadzieję, że opracowanie będzie ciekawym przewodnikiem kulinarnym po Krainie Sanu oraz zachęci do smakowania naszych regionalnych specjałów. ■

Fragmenty nagrodzonej w konkursie Pamiętniki Agroturystyki pracy pt. „Raj do podziału" Pani Elżbiety Starzak

„...Jako młoda osoba pokochałam miejsce, w którym się urodziłam i wychowałam i wszystko co to „mieszkanie" za sobą niosło. Zachwycona migotaniem promieni słońca między drzewami, pachnącą zieloną polaną, świergotem ptaków tuż za oknem, smakiem owoców prosto z krzaka, uczuciem szczęścia kiedy stawiałam bose nogi na trawie, nawet zapachem mleka w ciepły wieczór... Patrzyłam na prace rodziców w gospodarstwie z podziwem, a jednocześnie rozgoryczeniem. Dlaczego tak ciężko? Dlaczego tak od świtu do nocy? Dlaczego w taki upał? Dlaczego wciąż uśmiech?..."

„...Trzeba skończyć szkołę, zdobyć zawód, odnaleźć jakieś miejsce w życiu... takie przesłanie przekazują nam rodzice, a my wierzymy, że to da nam szczęście i zadowolenie... i na pewno tak się dzieje w dużej mierze. Jednak, tyle spraw nas otacza i kieruje naszym życiem, tyle zdarzeń: miłość, dzieci, praca, choroba, status społeczny, potrzeby materialne, pęd społeczeństwa do posiadania i my biegniemy za tym, żeby nie odstawać od reszty! Kto mógłby zainteresować się w tej sytuacji łąką pełną kwiatów, zapachem lasu po deszczu? Kto mógłby zachwycać się wieczornym oddechem stawu i jego subtelną rozmową, kiedy cały dzień w pracy, a w domu telewizor, komputer, wygodne mieszkanie, szybki samochód? Komu mogła bym opowiedzieć o tym świecie i kto by nie odpowiedział, że to banalne i mało istotne, dla kogo ziemia, to tylko to, po czym stąpa, a kto chciałby przywiązywać uwagę do motylków, zapachów jakie z siebie wydobywa i kto by uwierzył, że chleb wiejski jest tak dobry, bo jest w nim właśnie ta ziemia, jest miłość, jest w nim serce tego, kto go wypieka... Jest w nim życie..."

„...Wychowałam się w przepięknym zakątku. Chłonęłam jego magię, żyłam nią kiedy było ciężko, brakowało pieniędzy, brakowało zdrowia, kiedy nie wystarczało do życia wykształcenie... ona była jak lek na wszystko, zawsze niezmiennie przywracała do życia, osuszała oczy, uśmiechała usta, podnosiła głowę i kazała iść dalej i ciągle do przodu. Ale to była tylko moja magia, mój zaczarowany świat, moje uleczenie..."

„...Po tylu opiniach zapisanych i wypowiadanych, czasami nawet ze łzami w oczach, wiem, że wystarczy... Zrozumiałam jak ważne jest to, co posiadam i wcale nie mówię tu o dobrach materialnych i tych pokoikach dla gości, urządzonych według obowiązujących standardów (chociaż i to jest ważne). Dotarło do mnie, jak ważna jest dla innych, każda niepowtarzalność zjawisk przyrodniczych, każdy ślad na ścieżce, każda wiosna wokół mojego domu, cisza, w której odnajdujemy siebie. Wreszcie mogę dzielić się tym, co przypomina zawsze o istnieniu Boga. Mogę pochylać się nad ziemią i pokazywać jaka jest w niej dobroć, chociaż bywa surowa i nie daje się łatwo ugłaskać , a każde żniwo okupuje ciężką pracą. To ona – ziemia wzbudziła we mnie uczucie podziwu dla jej piękna, obdarzyła miłością bezgraniczną do jej darów, a jest ich tyle, że nie sposób objąć słowami. Każdy z przyjeżdżających zauważa piękno tego miejsca, nie każdy ma jednak umiejętność ubierania uczuć w słowa, czy zapisywania pięknych myśli, ale wystarczy spojrzenie w oczy, uścisk dłoni, czasem jakaś zabłąkana łza, zwykłe dziękuję. . . i wiem już. . .udało się ofiarować kolejnej osobie coś ulotnego, niepowtarzalnego..."

„...Dostałam, więc od losu ogromny dar, takie zajęcie, którym mogę ofiarować innym odrobinę swojego raju, i otrzymać w zamian równowartość... drugiego człowieka, dowartościowanie. Dostałam od losu ludzi przyjaznych, którzy wraz ze sobą przywożą mi nowe słowa, uznanie dla mojej pracy, dają mi natchnienie i chęć do dalszego działania. Czuję się rozumiana, mniej samotna w odczuwaniu tego, co mnie otacza. Kiedyś jeden z gości powiedział mi ,że nawet nie wiem jaką jestem szczęściarą... – „wiem, nawet nie ma pan pojęcia jak bardzo wiem!" – odpowiedziałam bez namysłu..." ■

Sukces członkiń Stowarzyszenia

W dniach 20 - 22 kwietnia 2012 r. w Kielcach odbyły się IV Międzynarodowe Targi Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki AGROTRAVEL. W trakcie targów, w dniu 20 kwietnia br. odbyło się oficjalne ogłoszenie wyników laureatów Konkursu Pamiętniki Agroturystyki. Konkurs został zorganizowany przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Do konkursu zgłoszono 107 prac z terenu całej Polski. Swoje prace zgłosiły na konkurs również dwie członkinie Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania, prowadzące gospodarstwa agroturystyczne: Pani **Elżbieta Starzak** z Cieplic – gmina Adamówka oraz Pani **Maria Drapała** z Sieniawy – gmina Sieniawa. Wszystkie nadesłane prace przeszły do etapu drugiego podczas którego wyłoniono 40 najlepszych prac. Prace te zostały skierowane do oceny jury tj. do trzeciego etapu konkursu. Jury ostatecznie wyłoniło 20 nagrodzonych prac.

Spośród tych 20 wytypowanych przez Jury prac, Komisja Konkursowa wraz z członkami Jury dokonała wyboru jednej najlepszej pracy – I miejsca, dwóch II i dwóch III miejsc, oraz 5 wyróżnień I-go stopnia i 10 wyróżnień II-go stopnia.

Obie nasze Panie znalazły się na czołowej liście laureatów Konkursu. Pani **Elżbieta Starzak** otrzymała **III nagrodę**, natomiast Pani **Maria Drapała** uzyskała **wyróżnienie I-go stopnia**. Laureatki otrzymały dyplomy oraz nagrody pieniężne z rąk Wiceministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Andrzeja Butry**, dyrektora Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Krakowie **Jarosława Bomby** – Przewodniczącego Komisji Konkursowej i dr hab. prof. Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie **Józefa Kanii** – Przewodniczącego Jury Konkursu.

Celem konkursu było zgromadzenie materiału poznawczego dotyczącego rozwoju agroturystyki w Polsce jak również stworzenie warunków do wyrażania

subiektywnych opinii i ocen w sprawach uważanych za ważne w zakresie rozwoju agroturystyki w formie pamiętników, wspomnień i wypowiedzi, w których mogły się znaleźć cytaty, wpisy z „ksiąg pamiątkowych, czy „ksiąg gości" lub inne formy literackie autorstwa gości, które zostały zainspirowane pobytem w gospodarstwie. Na konkurs można było nadsyłać również formy graficzne takie jak ilustracje i zdjęcia stanowiące uzupełnienie tekstów pisanych.

Członkiniom naszego Stowarzyszenia serdecznie gratulujemy zajęcia czołowych miejsc w konkursie i życzymy dalszych sukcesów w agroturystyce. ■

Rozmowa z Panią Marią Drapała z Sieniawy,

członkinią Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania, właścicielką gospodarstwa agroturystycznego.

Rozmawia: Magdalena Rachfał

MAGDALENA RACHFAŁ: Jak powstał pomysł żeby prowadzić gospodarstwo agroturystyczne?

MARIA DRAPAŁA: Stało się to zupełnie przypadkowo. Słabo już pamiętam spotkanie z doradcami rolnymi z Przeworska odbywające się w gminie w Sieniawie. Przybyło na nie kilkunastu rolników (rolniczek). Osoby prowadzące spotkanie mówiły coś o gospodarstwie agroturystycznym. Niewiele z tego zostało we wspomnieniach, ale z całą pewnością coś wtedy w mojej głowie zakiełkowało, dostałam też parę jakichś broszurek, notatek. Po kilku miesiącach znów spotkanie, już bardziej konkretne ze wskazówkami pracownika gminy Pana Jana Wawryszko od czego zacząć, do kogo się zwrócić. Nie miałam nawet pojęcia co się konkretnie kryje pod nazwą agroturystyka, ale miałam domek i pomyślałam sobie, że można go do tego wykorzystać. I tak zaczęła się moja przygoda z agroturystyką.

Dlaczego zdecydowała się Pani na prowadzenie tego rodzaju gospodarstwa?

Myślę, że zmotywowała mnie moja aktywność życiowa, chęć robienia czegoś nowego, no i zapewne chęć dorobienia „paru groszy", a że lubię ludzi – było to coś w sam raz dla mnie.

Jak długo funkcjonuje gospodarstwo?

Gospodarstwo agroturystyczne „Nad Sanem" prowadzę razem z mężem Edwardem i córkami Basią i Kasią. Rozruch trwał stosunkowo krótko, bo po wiosennej adaptacji letniskowego domku, urządzenia dwóch pokoików, aneksu kuchennego i łazienki (przez mojego męża) – rozpoczęliśmy działalność agroturystyczną w sierpniu 2001 r., a 5-go dnia miesiąca przyjęliśmy już pierwszych gości. Jeszcze wtedy nie byłam pewna jak to długo potrwa, a tak się złożyło, że funkcjonuje już okrągłe 10 lat.

Co przynosi Pani największą radość, satysfakcję z prowadzenia tego gospodarstwa?

Z jednej strony prowadzenie gospodarstwa to praca, a z drugiej zaś przyjemność. Już po tych 10-ciu latach mogę stwierdzić, że oprócz dodatkowych dochodów, agroturystyka dała mi o wiele więcej niż mogłam przypuszczać, i to rzeczy bezcennych, których nie można za nic kupić. Myślę, że otrzymuję więcej niż daję z siebie, a tego „więcej" to może brzmi banalnie ale jest prawdziwe: możliwość poznania wielu ciekawych ludzi, a co za tym idzie czerpania z ich doświadczeń – każdy przywozi z sobą jakąś historię, ciekawe życie, przygody, rozterki, radości, smutki, przeżycia różnego kalibru – potrafią naprawdę pięknie się tym bagażem życiowych doświadczeń podzielić. Myślę, że chcą zostawić, zamknąć za sobą coś zazwyczaj niedobrego, od czegoś odpocząć. Potrafię wyczuć to, czy dana osoba chce porozmawiać, zwierzyć się,

często podzielić się „kawałkiem" swego życia Ja cieszę się z kolei, że mogę komuś nawet w niewielkim stopniu pomóc, choćby tylko wysłuchując nieraz bardzo emocjonujących historii oraz przez podzielenie się moim życiowym optymizmem.

Jakie plany na przyszłość; jakieś zmiany, powiększenie gospodarstwa?

Raczej nie planuję powiększenia gospodarstwa. Turyści przyjeżdżający do nas bardzo cenią sobie to, że gospodarstwo jest małe i nie zatłoczone. Mogą wypoczywać na łonie natury, znaleźć swój zakątek w ogrodzie. Do dyspozycji gości mamy 3 pokoje w domku wolno stojącym z zagospodarowanym ogrodem. Staramy się, aby to co jest do tej pory – stale udoskonalać. Bardzo pomocne w tym stają się wyjazdy studyjne organizowane przez Stowarzyszenie „Kraina Sanu" – LGD. To dzięki nim mogę podglądać prace innych i dobre pomysły przenosić do swojego gospodarstwa. Do upiększania gospodarstwa wykorzystuję również pomysły moich gości.

Odniosła Pani sukces w Konkursie „Pamiętniki Agroturystyki" zdobywając wyróżnienie I-go stopnia. Czy było to dla Pani zaskoczenie czy też spodziewała się Pani…

Przyznam szczerze, że nie spodziewałam się. W ogóle ogromnym zaskoczeniem było dla mnie to, że dostałam się do pierwszej czterdziestki. To już był dla mnie ogromny sukces. A wyróżnienie I-go stopnia które uzyskałam to był po prostu szok, a zarazem ogromna niespodzianka i przeżycie. Byłam przekonana, że w konkursie wyróżniają ludzi, którzy potrafią pięknie pisać, którzy mają duszę artystyczną. Ja opisałam tylko to co czułam.

Jak to się stało, że przystąpiła Pani do pisania Pamiętników?

Była zima. Miałam więcej wolnego czasu, więc wzięłam się za przeglądanie kroniki, którą prowadzę od przyjazdu pierwszych gości do gospodarstwa. Zaczęłam sobie przypominać ludzi i ich zwierzenia, to co zasiało się w mojej głowie i sercu. Przy pisaniu Pamiętników Agroturystyki przychodziły myśli nad którymi nie zastanawiałam się wcześniej. Gdy zakończyłam pisanie swojej pracy, początkowo nie byłam zadowolona, że właśnie tak ją napisałam, ale nie lubię do czegoś wracać i poprawiać. I tak też pierwsza moja wersja pracy została ostateczną.

Ale prowadzenie gospodarstwa to musi być pasja, prawda?

Oczywiście, że tak. Na siłę nie da się tego robić. Tym osobom, które przyjeżdżają trzeba oddać wszystko co się ma a one oddadzą jeszcze więcej. Czasem trzeba traktować ich jak rodzinę. Człowiek poprzez spotkania z ludźmi dużo się od nich uczy. Do mojego gospodarstwa przyjeżdżają bardzo ciekawi ludzie, niesamowicie ciekawi. Poprzez rozmowy z nimi i wieczorne spotkania przy ognisku człowiek odrywa się od codzienności i od obowiązków.

Oprócz prowadzenia gospodarstwa znajduje Pani czas również na inne zajęcia?

Tak, jest to bibułkarstwo. Pierwszy raz pokazała mi tę technikę koleżanka Czesia Zawadzka. Bardzo mi się to spodobało, to pasja niedroga (bibuła, krepina, klej, drut) ale parę lat trwało, nim zgłębiłam tajniki wykonywania kwiatów z bibuły, nie było kursów, uczyłam się starą metodą prób i błędów, często z moimi gośćmi. Gdy rozpowszechnił się internet było już łatwiej, mogę powiedzieć, że od 5 lat potrafię wiele z bibuły „wyczarować" (kwiaty, ozdoby świąteczne, pisanki, aniołki...) ale i nauczyć dosłownie każdego tej techniki. Zdarza się, że goście przyjeżdżają specjalnie nauczyć się tej sztuki, wyjeżdżają zadowoleni z bukietami kwiatów wykonanych własnoręcznie. Zresztą to jest tradycją, że każdy nasz gość otrzymuje przy wyjeździe na pamiątkę bukiecik kwiatów – jako wspomnienie pobytu w naszym gospodarstwie.

Dziękuję za rozmowę i życzę samych sukcesów w realizacji Pani pasji. ■

Rozmowa z twórcą ludowym, Panią Grażyną Chomicz z Tryńczy

Jej pasją jest haftowanie, szydełkowanie, wyszywanie gorsetów i wykonywanie kwiatów z bibuły

Rozmawia: Agnieszka Lasek

AGNIESZKA LASEK: Proszę powiedzieć jak to się stało, że robienie kwiatów z bibuły stało się Pani pasją?

GRAŻYNA CHOMICZ: Można powiedzieć, że już od czasów dzieciństwa robótki ręczne należały do moich ulubionych zajęć, szczególnie szydełkowanie. W późniejszym okresie zainteresowało mnie wykonywanie kwiatów z bibuły. Spróbowałam i stało się to moją pasją. Po prostu lubię kwiaty, lubię je wykonywać. Wystarczy, że przyjrzę się kwiatom w ogrodzie, zobaczę jak wygląda fiołek czy róża, później siadam w fotelu i odtwarzam ich naturalny wygląd wykonując je z bibuły. Staram się odzwierciedlić naturalny wygląd kwiatów.

W późniejszym okresie czyli …

Wyrabianiem kwiatów z bibuły zajmuję się od niedawna bo od 6 lat. Pierwsze moje kwiaty były proste i pojedyńcze. Z czasem kompozycje kwiatowe stawały się coraz większe, tworzone były w formie bukietów. Zawsze w moim domu znajdzie się jakiś flakon czy kosz wypełniony różnobarwnymi kwiatami z krepiny. Jak przestałam już pracować miałam więcej wolnego czasu, to zaczęłam robić wieńce dożynkowe, a do tego potrzeba bardzo dużo kwiatów.

Czy oprócz wyrabiania kwiatów z bibuły pasjonują Panią jeszcze inne dziedziny?

Tak jak wcześniej wspominałam moją największą pasją jest haftowanie i szydełkowanie. Próbowałam też robić na drutach ale to nie jest to, w czym bym się dobrze czuła. Zdecydowanie największą przyjemność sprawia mi szydełkowanie i haftowanie, przy tym się relaksuję. Chętnie szydełkuję ozdoby choinkowe: bombki, dzwonki, aniołki, gwiazdki jak również ozdoby wielkanocne pisanki i koszyczki. Ostatnio wydziergałam łabędzia, filiżankę jak również kaktusy w doniczkach. Mam bardzo dużo wyhaftowanych serwetek i bieżników. Obecnie wykonuję na szydełku dla mojej córki bolerko. Na szydełku można zrobić prawie wszystko – nie ma rzeczy niemożliwych, potrzeba tylko dużo cierpliwości i wyobraźni. Wyszywam również gorsety. Moim nowym zajęciem jest wyrób koszyczków i innych dzieł z wikliny papierowej. Nowe pomysły przychodzą do głowy podczas pracy w ogrodzie, która sprawia mi dużą przyjemność i podczas której naprawdę odpoczywam.

Czy pamięta Pani swoje pierwsze i samodzielnie wykonane prace?

Tak, pamiętam. Pierwszą moją pracą był wyhaftowany cały bieżnik wraz z 6 serwetkami. Już w Szkole Podstawowej na lekcji prowadzonej przez Panią Annę Dudek ugruntowałam swoją wiedzę z zakresu szydełkowania. Na lekcji techniki również robiłyśmy serwetki. I tak zaczęła się moja przygoda z dzierganiem. To co robię bardzo lubię. Mimo wielu obowiązków domowych w celu realizacji swoich zainteresowań zawsze jednak znajdę czas.

Czy ktoś w Pani rodzinie zajmował się tego typu twórczością wcześniej?

Tak, moja mama. Bardzo lubiła wyszywać i robić kwiaty z bibuły. Chodziła do sąsiadek i razem z nimi wymyślała różne wzory i wspólnie robiły kwiaty. Przyglądała się również poczynaniom cioci, od której też czerpała cenne wskazówki. Ja z kolei wzorowałam się na mamie.

Od jakiego czasu haftuje Pani gorsety?

Swoją przygodę w haftowaniu gorsetów zaczęłam 6 lat temu kiedy to zrobiłam swój pierwszy wieniec dożynkowy. Aby zaprezentować odpowiednio wieniec potrzebne były gorsety, żeby ubrać w nie dziewczyny do jego niesienia na mszę świętą. Pomyślałam, że sama jestem w stanie wyszyć gorsety i tak też zrobiłam. Wyhaftowałam dwa gorsety z motywami kwiatowymi oraz ozdobiłam je koralikami. W gorsety ubrałam swoje córki Olę i Karolinę. Wyszywanie gorsetów to bardzo mozolna praca. Dlatego na dzień dzisiejszy wyszywam je wtedy, kiedy jest na nie zapotrzebowanie.

Skąd czerpie Pani pomysły wzornicze w wykonywanych dziełach?

Skąd czerpię? Hmm... bardzo chętnie chodzę na wszelkiego typu wystawy czy też konkursy. Przyglądam się uważnie prezentowanym pracom, wyszukuję w gazetach, czasopismach czy w internecie. Nie odwzorowuję tych prac lecz staram się sama coś wymyślić, dodać jakiś motyw i w ten właśnie sposób stwarzam nowe swoje wzory.

Jak długo trwa wykonanie jednego wieńca dożynkowego i jak te prace wyglądają po kolei?

Aby wykonać wieniec na początku oczywiście potrzebny jest pomysł. Gdy już wiemy jaki kształt ma przybrać wieniec, przechodzimy do zrobienia szkieletu czyli konstrukcji wieńca. Następnie gromadzimy potrzebne materiały. Trzeba naciąć zboża, wysuszyć je. Do wieńca potrzeba wykonać bardzo dużą ilość kwiatów z bibuły. Gdy już to wszystko mamy przygotowane przystępujemy do wyklejania wieńca ziarnami różnych gatunków kasz, grochu, maku czy też ryżu. Na samym końcu dodaje się kwiaty żywe. Do wykonania wieńca wystarczą 2 - 3 tygodnie, czasami jednak potrzebny jest cały miesiąc. Wszystko zależy od tego, jakiej wielkości jest wieniec.

Czy uczestniczy Pani w wystawach prezentując wykonane prace?

Oczywiście. Uczestniczę na wystawach twórców ludowych organizowanych co roku przez Tryniecki Centrum Kultury w Tryńczy. Wystawiam prace na różnych konkursach bożonarodzeniowych i wielkanocnych organizowanych przez LGD – „Kraina Sanu". Swoją twórczość prezentuję również na wszelkich wystawach organizowanych w Galerii Sztuki w Tryńczy. Ostatnio zaprezentowałam swoje prace w Szkole Podstawowej w Tryńczy. Prowadzę tam zajęcia bibułkarskie dla dzieci. Dzieci bardzo chętnie i szybko się uczą, co sprawia mi ogromną radość.

Dziękuję za rozmowę. ■

Rozmowa z lokalnym twórcą ludowym, Panem Krzysztofem Dziamara z Tryńczy

Pasjonatem rzeźby, malarstwa i rysunku.
Skromny i utalentowany tryniecki mistrz tworzy prace ciekawe i niepowtarzalne.

Rozmawia: Agnieszka Lasek

AGNIESZKA LASEK: Jak potoczyło się Pana życie po ukończeniu Szkoły Podstawowej?

KRZYSZTOF DZIAMARA: Po ukończeniu Szkoły Podstawowej uczęszczałem do Liceum Plastycznego w Sędziszowie Małopolskim, a później w Rzeszowie. Studiowałem na UMCS w Lublinie w Instytucie Wychowania Artystycznego. Pracowałem w szkole w Tryńczy, Ubieszynie i w Gorzycach. Uczyłem plastyki, wychowania fizycznego i przysposobienia obronnego. Ponadto pracowałem w cukrowni w Przeworsku i w Muzeum w Przemyślu. Po prostu można powiedzieć, że wykonywałem praktycznie wszystko aby móc się utrzymać, bo pochodziłem z bardzo biednej, rolniczej rodziny. W chwili obecnej jestem na emeryturze, więc mam więcej czasu na typową działalność artystyczną.

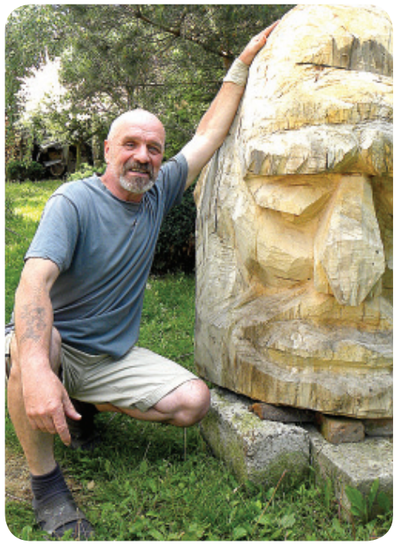

Od ilu lat zajmuje się Pan rzeźbiarstwem?

Moje zainteresowania sztuką rzeźbiarską zrodziły się już w najmłodszych latach. Od pierwszej klasy szkoły podstawowej rysowałem, natomiast rzeźbiarstwem zająłem się w szkole średniej. Znam wszystkie rodzaje rzeźby, jednak w szczególności upodobałem sobie rzeźbę w drewnie lipowym. Nie unikam również rzeźby z betonu, metalu, gipsu czy też granitu. Rzeźbę można zrobić z wszystkiego. Wiele ciekawych rzeczy nauczył mnie Stanisław Perykasza, któremu poświęcona jest Galeria Sztuki „Pod Aniołem" w Tryńczy.

Co jest dla Pana źródłem inspiracji?

Źródłem inspiracji są moje codzienne i wieloletnie przemyślenia. Oczywiście trochę już żyję na tym świecie, mam swoje doświadczenia życiowe, trochę przeszedłem w życiu, doznałem różnych wrażeń ale przede wszystkim ważne są relacje między ludźmi, bardzo indywidualne sny, które w wielkim procencie odgrywają dużą rolę w mojej twórczości. Niewątpliwie źródłem inspiracji jest sama natura, niezmierzony ocean doznań – to jest podstawa.

Rzeźbiarstwo to Pana hobby czy praca zarobkowa?

Ja zawsze chciałem malować. Malowanie to był sens mojego życia od początku, ale żeby malować to trzeba było mieć na to finanse a, że w czasie realizmu socjalistycznego farby i inne materiały tego typu były bardzo drogie, nie stać mnie było na to. Chcąc zdobyć fundusze na to wszystko trzeba było wykonywać coś, co dawało profit i taką rzeczą była rzeźba, która z początku do mnie nie docierała. Dopiero po pewnym czasie zauważyłem, że w rzeźbie jest coś więcej niż tylko teoretyczny przychód gotówki, że jest w niej jakiś sens głębszy. I tak powoli, powoli doszedłem do wniosku, że rzeźba jest istotniejsza dla mnie niż malarstwo.

Ile czasu zajmuje Panu wykonanie jednej rzeźby?

A to zależy. Były rzeźby które wykonywałem załóżmy dwie noce i jeden dzień w chwili jakiegoś zauroczenia i natchnienia. A były też takie, które nie przedstawiały nic dla mnie wartościowego tzw. „mękolone" rzeźby, które wykonywałem np. na zamówienie. Takie rzeźby „męczyłem" nawet kilka miesięcy.

Co najbardziej lubi Pan rzeźbić?

Bardzo lubię studiować twarze ludzi, przez co wykonałem już bardzo wiele portretów i kreatur. Twarze ludzi fascynowały mnie zawsze i fascynują nadal. Nie chodzi tutaj o twarze ładnych dziewczyn, ale o twarze bardzo zniszczone – ludzi, którzy jeszcze żyją lub których już nie ma. Tworzę też na podstawie fantazji twarze jakichś zjaw i mar sennych.

Czy ma Pan swoją ulubioną rzeźbę?

Mam kilka rzeźb do których czuję ogromny sentyment. Jedną z nich jest płaskorzeźba „Przerwany różaniec", która została później podzielona na 6 odrębnych rzeźb, bo według mnie była zbyt bogata w formie. I to jest w tej chwili dla mnie najwartościowsza rzecz.

Kolejna rzeźba – zatytułowana „Kwiat rozpłodnik" wykonana z drewna lipowego. Rzeźba ta ma już kilka lat. Jest to rzeźba dość skomplikowana i tajemnicza ale przez tą tajemniczość fascynuje odbiorcę, ponieważ nie jest wprost przekazane o co w niej chodzi. Jest to treść zakamuflowana, a że za twórcę mówią jego dzieła więc wyobrażam sobie że odbiorca sam się domyśli o co tak naprawdę w niej chodzi. Rzeźba ta była wystawiana na dość znaczących wystawach. Można powiedzieć, że stale trzymam ją w swoim pobliżu. Jedna z moich ostatnich prac to cykl płaskorzeźb „Raj utracony". Te rzeźby wymagały poświęcenia im sporej ilości czasu. Są to rzeźby, z którymi również nie bardzo chciałbym się rozstawać.

Zajmuje się Pan również malarstwem. Co najbardziej lubi Pan malować?

To jest dość skomplikowane pytanie bo najłatwiejszą rzeczą jest pejzaż, który też mnie fascynuje. W malarstwie praktycznie wszystko już zostało wynalezione, odkryte, tak samo w większości rodzajów sztuki. Fascynuje mnie natomiast struktura, faktura i w ogóle jakieś takie zestawienia, coś co działa, trudno to nazwać i określić.

Co jest bliższe sercu; rzeźbiarstwo czy malarstwo?

Najłatwiej przychodzi mi rysunek. Rysunek jest podstawą nie tylko malarstwa ale przede wszystkim rzeźby. Zawsze w rysunku czułem się mocno. To mi ułatwiło podejście do rzeźby. Mam ten komfort psychiczny i fizyczny, że po zmęczeniu się rzeźbą, mogę się zająć malarstwem.

Gdzie można obejrzeć Pana prace?

W samej miejscowości Tryńcza jest kilka moich rzeźb betonowych. Najbliższa znajduje się na placu Zespołu Szkół w Tryńczy, która przedstawia patrona tej szkoły Św. Jana Kantego o naturalnych wymiarach. Podobny pomnik znajduje się przed Szkołą Podstawową w Nowosielcach. Moje prace znajdują się również w kościele w Głogowcu: ołtarz, stacje drogi krzyżowej jak również freski na ścianach. Ostatnio wykonałem w kaplicy cmentarnej w Tryńczy freski na ścianach jak również drewniany ołtarz. Ponad dwumetrowy wizerunek Chrystusa umieszczony jest na sześciometrowym krzyżu. Moje prace można obejrzeć w Galerii sztuki „Pod Aniołem" im. Stanisława Perykaszy w Tryńczy. Przed wejściem do galerii usytuowane są moje dwie rzeźby wykonane z narzędzi rolniczych. Jest to przykład rzeźby w metalu.

Czy wystawia Pan swoje prace również poza granicami kraju?

Raczej nie. Owszem, mam kilka swoich prac w okolicy Koblenz w Niemczech. Miałem natomiast wystawy w Rzeszowie, Przemyślu, Lublinie, Krakowie, Jarosławiu i Sieniawie. Swoją twórczość staram się zasiewać lokalnie. Dużo tryneckich i okolicznych kolekcjonerów ma w swoich zbiorach moje dzieła. Chciałbym, aby moje prace pozostały tu gdzie żyłem, gdzie są moje korzenie, gdzie chciałem zostawić coś po sobie, że był tu kiedyś taki ktoś.

Dziękuję za rozmowę. ■

III Edycja Konkursu „Pisanka i Ozdoba Wielkanocna” w Sieniawie

Wielkanoc jest najstarszym świętem chrześcijańskim upamiętniającym śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Od siedemnastu wieków jest świętem obchodzonym w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Mieści się w przedziale czasowym pomiędzy 22 marca i 25 kwietnia, ale nie ma stałej daty, dlatego określane jest jako święto ruchome. Jak w większości świąt, tak i w tym przeplatają się wątki i symbole różnych epok i kultur; pogańskie, antyczne i chrześcijańskie.

Tekst Redakcja

Symbole Wielkanocne są związane przede wszystkim ze zmartwychwstaniem i odradzającym się życiem. W naszej kulturze jest wiele zwyczajów wielkanocnych. Do najpopularniejszych należy zwyczaj malowania jaj (pisanek) jak i wykonywanie ozdób wielkanocnych. Najpopularniejszą i najstarszą techniką zdobienia jaj jest technika batikowa, w której wzór nanoszony (pisany) jest woskiem przy użyciu narzędzia zwanego pisakiem (maleńkiego lejka wykonanego z blaszki i osadzonego na patyczku) lub przy użyciu szpilki. Do innych technik należy wyskrobywanie wzorów przy użyciu ostrego narzędzia, oklejanie jaja wycinankami z papieru, tkaniną czy też malowanie różnymi rodzajami farb.

W związku z tradycjami wielkanocnymi naszego regionu w okresie przedświątecznym w dniu 25 marca 2012 r. w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Sieniawie, odbył się **finał III Edycji Konkursu „Pisanka i Ozdoba Wielkanocna”** zorganizowany przez Stowarzyszenie „Kraina Sanu” – Lokalna Grupa Działania pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Sieniawa Adama Wosia.

Konkurs miał na celu propagowanie tradycji ludowej związanej z obyczajami wielkanocnymi w środowisku lokalnym. Konkursem został objęty cały obszar działania Stowarzyszenia „Kraina Sanu” – Lokalna Grupa Działania, Gminy: Adamówka, Grodzisko Dolne, Jarosław, Kuryłówka, Sieniawa, Tryńcza i Wiązownica.

W konkursie wzięły udział m. in. stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich, uczniowie szkół, zespoły pieśni ludowej, świetlice i domy środowiskowe, jak również indywidualne osoby. Do konkursu zgłosiło się 38 wystawców.

Wszystkich zebranych powitał gospodarz Miasta i Gminy Sieniawa **Adam Woś.** Spośród zaproszonych gości obecni byli: członek zarządu województwa podkarpackiego **Lucjan Kuźniar**, wiceminister gospodarki **Mieczysław Kasprzak**, Prezes Zarządu Stowarzyszenia **Stanisław Wielgos** wraz z członkami zarządu.

W trakcie trwania konkursu zespół „**Piganeczki**” **z Pigan** zaprezentował swój program artystyczny związany z obrzędami wielkanocnymi m.in. obrzęd Niedzieli Palmowej.

Uczestnicy konkursu rywalizowali w 3 kategoriach: pisanka robiona jedną z tradycyjnych technik (batikowa – pisanie woskiem, oklejanka, skrobanka – technika rytownicza), pisanka nowoczesna i ozdoba wielkanocna. Podczas oceny prac, jury konkursowe w składzie: Pani **Katarzyna Ignas** – etnograf z Muzeum w Przeworsku, Pani **Zdzisława Kiełtyka** – członek Zarządu Stowarzyszenia LGD i Pani **Renata Jarosz** – pracownik Urzędu Gminy Sieniawa, brało pod uwagę następujące kryteria: zgodność z tradycją, estetykę wykonania jak i ogólną kompozycję wykonanych prac. Wszyscy biorący udział ►

w konkursie wykonali swoje prace z ogromną starannością, pomysłowością i dbałością o każdy detal. Komisja konkursowa stanęła przed bardzo trudnym zadaniem, gdyż wszystkie prace zgłoszone przez uczestników zasługiwały na najwyższy laur. Po długich obradach jury wyłoniło zwycięzców w poszczególnych kategoriach:

W KATEGORII „PISANKA TRADYCYJNA”

I miejsce – Stowarzyszenie „Razem w przyszłość w Morawsku”;
II miejsce – Helena Rutkowska z Majdanu Sieniawskiego;
III miejsce – Anna Sidor z Ryszkowej Woli;
I wyróżnienie – Bernadetta Pigan z Sieniawy;
II wyróżnienie – Bronisława Bajor z Pigan.

W KATEGORII „PISANKA NOWOCZESNA”

I miejsce – Zofia Sokół z Gniewczyny Tryneckiej;
II miejsce – Justyna Kędzior z Nielepkowic,
III miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich z Rudki,
I wyróżnienie – Krystyna Kozyra z Zapałowa;
II wyróżnienie – Zofia Fiołek-Wachowicz z Adamówki.

W KATEGORII „OZDOBA WIELKANOCNA”

I miejsce - Środowiskowy Dom Samopomocy w Sieniawie;
II miejsce - Adrian Pacuła z Morawska,
III miejsce - Pełkińskie Stowarzyszenie Kobiet z Pełkiń;
I wyróżnienie – Koło Gospodyń Wiejskich z Paluch;
II wyróżnienie - Świetlica Środowiskowa w Dąbrowicy.

Jury przyznało nagrodę specjalną dla **Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Sieniawie**, która aktywnie włączyła się w przygotowanie konkursu wielkanocnego. **Samorząd uczniowski** pod opieką Pani **Wiesławy Augustyn – Daź** i Pani **Joanny Mazur** zaprezentował wiele różnorodnych ozdób wielkanocnych. Uwagę gości przyciągały również piękne, koronkowe serwety wykonane przez Panią **Małgorzatę Grycko**, Panią **Katarzynę Bartuś**, Panią **Bożenę Dyrdę** i Panią **Wiesławę Augustyn – Daź**. Dzięki tej pasji zarówno uczniowie jak i nauczyciele rozwijają swoje zainteresowania sztuką rękodzieła.

Przepiękną dekorację stołu i wielkanocny poczęstunek na zakończenie konkursu przygotowały Panie z **Koła Gospodyń Wiejskich z Leżachowa**. Na stole nie zabrakło tradycyjnych wielkanocnych potraw i wypieków.

Uczestnikom, zaproszonym gościom oraz wszystkim obecnym podczas finału konkursu serdecznie dziękujemy. ■

Kategoria „Pisanka nowoczesna”

Kategoria „Ozdoba Wielkanocna”

Wspomnienia

Utkwił mi w pamięci świąteczny poranek
i zauroczył bezmiar pstrokatych pisanek.

Powiew, co niesie zapach wiosennego kwiatu,
niepowtarzalny urok wiejskiego klimatu.

I ten stół wielkanocny, zastawiony cały
i bazie, na których wczoraj siedział motyl biały.

A pośrodku owies zielony, młody
i jadło pachnące wędzarnią z zagrody.

A z pośród tej woni śmiało się wyłania,
baranek z chorągiewką - symbol Zmartwychwstania.

I schowałam te chwile gdzieś głęboko w duszy,
tak głęboko, że nic ich nie zagłuszy.

Czas chce je zatrzeć, zostawić gdzieś w tyle,
ale ja pragnę zatrzymać te chwile.

Są takie żywe, czas ich nie wyziębi
Wystarczy sięgnąć wydobyć z głębi.

Potem mocno uchwycić dziecięce wspomnienia,
zakorzenić i tchnąć je w przyszłe pokolenia.

Elżbieta Kozyra z Leżachowa

Kategoria „Pisanka tradycyjna”

Konkurs Wielkanocny w Grodzisku Górnym

Wzorem lat ubiegłych, jak również i w tym roku w dniu 15 kwietnia 2012 r. Stowarzyszenie ,,Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania brało udział w kolejnej edycji ,,Konkursu Wielkanocnego" organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. Finał tegorocznej edycji konkursu odbył się podczas XX Podkarpackiej (IX Ogólnopolskiej) Parady Straży Wielkanocnych ,,Turki 2012" w Grodzisku Górnym.

Tekst Redakcja

Do udziału w konkursie zgłosiły się 23 Lokalne Grupy Działania z terenu województwa podkarpackiego.

Stowarzyszenie „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania reprezentowane było przez **Zespół śpiewaczo – obrzędowy „Leszczynka" z Wólki Grodziskiej** – gmina Grodzisko Dolne w kategorii „Stołu wielkanocnego" oraz przez **Stowarzyszenie „Razem w przyszłość w Morawsku"** – gmina Jarosław w kategorii „Koszyk jajek wielkanocnych" w podkategorii „zestaw pisanek".

Przygotowany na konkurs stół, zastawiony lokalnymi świątecznymi smakołykami prezentował się bardzo okazale. Na stole pojawiły się tradycyjne potrawy wielkanocne: żur, ser wielkanocny „gomułki", chrzan, jajka faszerowane, wędliny, jak również wypieki: mazurki, baby wielkanocne, korowal i pieczony chleb. Nie zabrakło również przepięknej dekoracji stołu, tj. pisanek, koszy wielkanocnych i innych ozdób wielkanocnych, za co nasze LGD otrzymało wyróżnienie za udział w konkursie.

Warto podkreślić, że reprezentujące nas panie wykazały ogromne zaangażowanie jak i dbałość o każdy szczegół w prezentacji potraw i ozdób wielkanocnych.

Paniom serdecznie dziękujemy za wysiłek i ogrom pracy włożonej w przygotowanie stołu wielkanocnego, promocję lokalnych potraw i tradycji wielkanocnych naszego regionu a wziąwszy pod uwagę niesprzyjającą aurę również za wytrwałość. ■

Realizacja małych projektów w Gminie Wiązownica

Tekst Marek Kosior

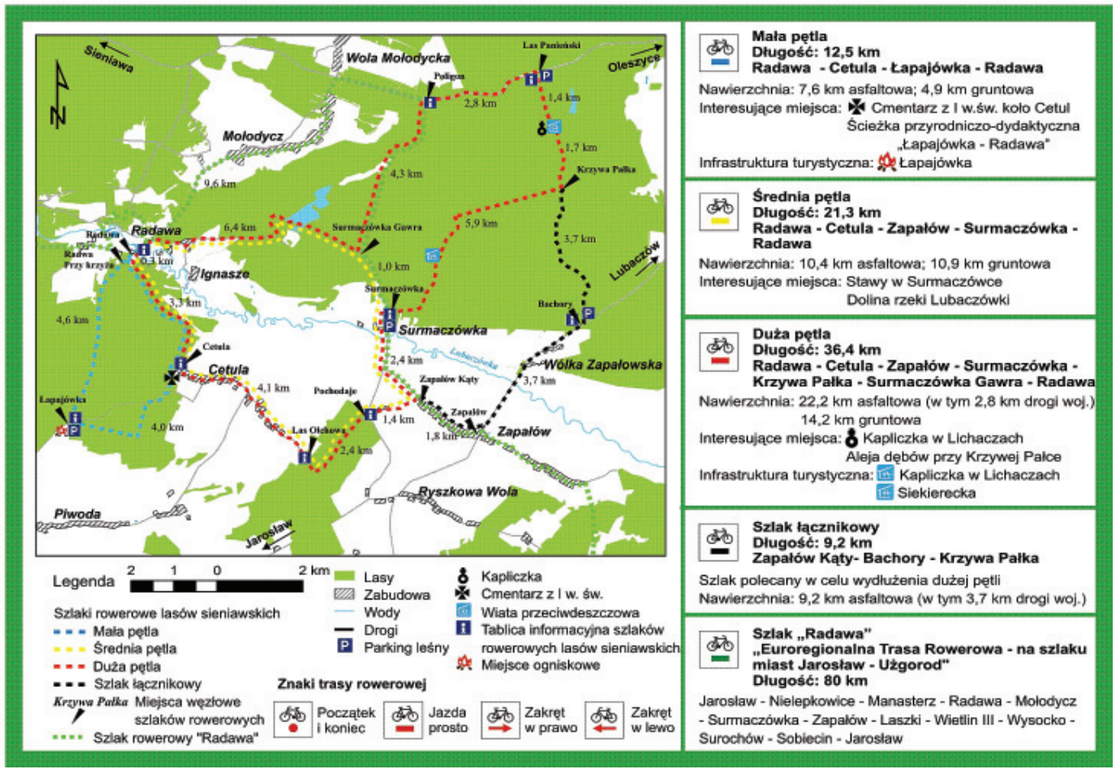

Pierwsze półrocze br. w Gminie Wiązownica zaowocowało realizacją działań dofinansowanych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach małych projektów. Na terenie gminy pojawiła się nowa infrastruktura turystyczna w postaci **rowerowych szlaków turystycznych** w lasach sienawskich. Działanie to przyczyniło się do wzrostu atrakcyjności turystycznej gminy poprzez wykorzystanie walorów środowiska naturalnego i dziedzictwa kulturowego. Szlaki rowerowe zaprojektowano jako dwie pętle rozpoczynające się w Radawie: tj. małą (12,5 km), średnią (21,3 km) i dużą (36,4 km) oraz szlak łącznikowy o długości 9,2 km. Dodatkowo wybudowano dwie wiaty przeciwdeszczowe. Szlaki rowerowe przebiegają przez atrakcyjnie położone miejscowości, doliny rzeczne a głównie przez tereny leśne drogami o nawierzchni asfaltowej i gruntowej. Wzdłuż trasy usytuowanych jest wiele interesujących obiektów takich jak: kapliczki, cmentarze wojenne, pomniki przyrody, itp. Dotacja na to zadanie wyniosła **19 478,99 zł**.

Kolejnym zrealizowanym zadaniem była **budowa siłowni na wolnym powietrzu – outdoor fitness w miejscowości Radawa,** na które gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości **21 513 zł.** Wykonana siłownia z pewnością przyczyni się do zaspokojenia potrzeb sportowo – rekreacyjnych mieszkańców gminy jak i turystów. Zakres projektu objął montaż urządzeń do ćwiczeń tj. rowerka, wahadła, biegacza, sztangi w leżeniu, motyla, urządzenia do mięśni klatki piersiowej, drążka uniwersalnego jak również infrastruktury towarzyszącej w postaci ławek, koszy na śmieci oraz tablicy z regulaminem. Wszystkie urządzenia posiadają certyfikat jakości.

Mamy nadzieję, że dzięki zrealizowanym projektom zarówno mieszkańcy gminy jak i turyści będą miło i aktywnie spędzać wolny czas. ■

Badania ewaluacyjne realizacji PROW 2007 - 2013

W ramach oceny bieżącej PROW 2007-2013 rozpoczęto realizację badania ewaluacyjnego „Ocena funkcjonowania Lokalnych Grup Działania realizujących Lokalną Strategię Rozwoju w ramach PROW 2007 - 2013".Celem badania jest ocena jakości i efektywności funkcjonowania LGD oraz ocena wpływu (skuteczności) projektów realizowanych w ramach osi Leader na realizację celów LSR. Badanie udzieli m. in. odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu LGD realizują główne założenia podejścia Leader oaz jakie są bariery we wdrażaniu podejścia Leader w Polsce.

Badanie obejmie swoim zasięgiem wszystkie Lokalne Grupy Działania w Polsce, przeprowadzone zostaną również wywiady z beneficjentami działań wdrażanych w ramach podejścia Leader. Na podstawie wyników badania Wykonawca sformułuje propozycje mające na celu usprawnienie działalności LGD w obecnym okresie programowania oraz wskaże rekomendacje dla podejścia Leader po 2013 roku, uwzględniające propozycje legislacyjne Komisji Europejskiej na lata 2014-2020. Wykonawcą badania jest firma PSDB sp. z o.o. Badanie będzie realizowane do II połowy sierpnia br. Raport z badania udostępniony zostanie na internetowych stronach MRiRW oraz KSOW.

Źródło: miesięcznik „PROWieści", Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, maj 2012 r. ■

Ankieta monitorująca – obowiązek Beneficjenta !

Przypominamy wszystkim beneficjentom o obowiązku wypełnienia ankiety monitorującej postęp realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju Krainy Sanu, po zakończeniu realizacji operacji tzn. po otrzymaniu płatności ostatecznej za zrealizowany i rozliczony projekt. Podpisaną ankietę w wersji papierowej należy złożyć w Biurze Stowarzyszenia.

Formularz ankiety można pobrać ze strony internetowej Stowarzyszenia www.krainasanu.pl.

Informacje pochodzące z ankiet stanowią podstawę do monitorowania stanu osiągnięcia wskaźników zaplanowanych do realizacji w LSR, stanu wykorzystania środków przeznaczonych na poszczególne działania, grup docelowych oraz wartości dodanej projektu. ■

Zarząd Województwa Podkarpackiego
informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi"

za pośrednictwem

Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania działającej na terenie gmin wiejskich: Jarosław, Wiązownica, Tryńcza, Adamówka, Grodzisko Dolne, Kuryłówka oraz gminy miejsko-wiejskiej Sieniawa

Termin składania wniosków: od 29 czerwca 2012 r. do 27 lipca 2012 r.

Miejsce składania wniosków:
Biuro Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania
Tryńcza 127, 37-204 Tryńcza (od poniedziałku do piątku) w godzinach od 7^{00} do 15^{00}.
Kompletny wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.

Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych : Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem www.wrota.podkarpackie.pl Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania pod adresem www.krainasanu.pl oraz w siedzibie Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania na tablicy ogłoszeń.

Kryteria wyboru operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi" oraz kryterium na podstawie którego ocenia się uzasadnienie realizacji projektu w ramach LSR (tj. kryterium nr 1) określone przez Lokalną Grupę Działania w Lokalnej Strategii Rozwoju oraz wykaz dokumentów niezbędnych do weryfikacji spełnienia kryteriów wyboru operacji, określonych w LSR udostępnione są na stronach internetowych : Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem www.wrota.podkarpackie.pl oraz Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania pod adresem www.krainasanu.pl, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Stowarzyszenia „Kraina Sanu"- Lokalna Grupa Działania.

Limit dostępnych środków na operacje, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi" wynosi **885 988,43 zł (słownie: osiemset osiemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt osiem złotych czterdzieści trzy grosze).**
Minimalne wymagania, których spełnienie jest niezbędne do wyboru operacji w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi" – uzyskanie minimum 24 punkty.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w Biurze Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania, Tryńcza 127, 37-204 Tryńcza w godzinach od 7^{00} do 15^{00}.

Zarząd Województwa Podkarpackiego
informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie „małych projektów", tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działań Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi

za pośrednictwem

Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania działającej na terenie gmin wiejskich: Jarosław, Wiązownica, Tryńcza, Adamówka, Grodzisko Dolne, Kuryłówka oraz gminy miejsko - wiejskiej Sieniawa

Termin składania wniosków: od 29 czerwca 2012 r. do 27 lipca 2012 r.
Miejsce składania wniosków:
Biuro Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania
Tryńcza 127, 37-204 Tryńcza (od poniedziałku do piątku) w godzinach od 7^{00} do 15^{00}

Kompletny wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.

Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl, Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania pod adresem: www.krainasanu.pl oraz w siedzibie Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania na tablicy ogłoszeń.

Kryteria wyboru „małych projektów" oraz kryterium na podstawie którego ocenia się uzasadnienie realizacji projektu w ramach LSR (tj. kryterium nr 1) określone przez Lokalną Grupę Działania w Lokalnej Strategii Rozwoju oraz wykaz dokumentów niezbędnych do weryfikacji spełnienia kryteriów wyboru operacji określonych w LSR udostępnione są na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl , Stowarzyszenia „Kraina Sanu"– Lokalna Grupa Działania pod adresem: www.krainasanu.pl, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Stowarzyszenia „Kraina Sanu"- Lokalna Grupa Działania.

Limit dostępnych środków na operacje z zakresu „małych projektów" wynosi **479 166,92 zł (słownie: czterysta siedemdziesiąt dziewięć tysięcy sto sześćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze).**

Minimalne wymagania, których spełnienie jest niezbędne do wyboru operacji w ramach działania „Małe projekty" – uzyskanie minimum 27 punktów.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w Biurze Stowarzyszenia „Kraina Sanu" – Lokalna Grupa Działania, Tryńcza 127, 37-204 Tryńcza w godzinach od 7^{00} do 15^{00}.

Nowe mundury dla grodziskich Turków

W trakcie tegorocznych Świąt Wielkanocnych oraz podczas jubileuszowej XX Podkarpackiej (IX Ogólnopolskiej) Parady Straży Wielkanocnych Turki 2012, grodziskie oddziały Turków zaprezentowały się w nowych strojach. Pozyskanie nowego umundurowania możliwe było dzięki podpisanym umowom z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego na realizację operacji tj. doposażenie sześciu oddziałów grodziskich Turków w ramach małych projektów.

Tekst Adam Mołdoch

Dzięki temu oddziały pozyskały nowe umundurowanie – stylizowane marynarki typu wojskowego wraz ze sznurami, koczotami i naszywkami (172 szt.), spodnie z lampasami (68 szt.), atrapy karabinów (28 szt.), skórzane pasy wojskowe z koalicyjką (68 szt.) oraz szable (25 szt.). **Wartość zadania to prawie 146 tys. zł., w tym dofinansowanie ponad 92 tys. zł.**

Celem realizowanych projektów było wspieranie i zachowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego, związanego z kultywowaniem miejscowych tradycji, obrzędów i zwyczajów opartych na obchodach Świąt Wielkiej Nocy. Doposażenie oddziałów umożliwi podtrzymanie tradycji i zwyczajów wielkanocnych oraz kontynuację tej jakże pięknej grodziskiej tradycji, której od 2004 roku przyznano rangę ogólnopolskiej. Realizacja zadania była doskonałą podstawą do integrowania i aktywizowania lokalnej społeczności, a także do wzmacniania tożsamości lokalnej, a pośrednio wpływała także na podniesienie atrakcyjności turystycznej całej gminy. W dobie, kiedy dla klientów zewnętrznych szczególnego znaczenia nabiera właśnie kontakt ze społecznością lokalną oparty na autentycznych relacjach mających swoje korzenie w głęboko zakotwiczonych tradycjach kulturowych i historycznych, niniejsze przedsięwzięcie nabrało szczególnego znaczenia, gdyż tym co specyfikuje i wyróżnia całą Gminę Grodzisko Dolne są właśnie walory kulturowo-historyczne związane z kultywowaniem zwyczajów „Turków Wielkanocnych”. ■

Mamy nowe stroje

Gminny Ośrodek Kultury w Kuryłówce to miejsce tworzenia i podtrzymywania lokalnych tradycji i zwyczajów. Dowodem tego była realizacja w 2011 roku projektu pn. „Kultywowanie tradycji i zwyczajów ziemi kuryłowskiej”, operacji z zakresu małych projektów w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego PROW na lata 2007-2013.

Tekst Leszek Połeć

W ramach projektu Gminny Ośrodek Kultury otrzymał **dofinansowanie w wysokości 15 120,00 zł na zakup strojów dla Marżonetek i Orkiestry Dętej.** Wartość całego zadania to **21 600,00 zł.** Nowe stroje sprawiły, że Marżonetki oraz Orkiestra mogą godnie reprezentować Gminę Kuryłówka na uroczystościach, zarówno lokalnych jak i ogólnopolskich. Zakupione stroje zachęciły także dzieci i młodzież do bardziej aktywnego uczestniczenia w działalności tych zespołów. Realizacja projektu od dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy do dnia ostatecznej płatności trwała niemalże 2 lata ale cierpliwość została nagrodzona, czego najlepszym przykładem jest zadowolenie członków zespołów z nowych strojów. ■

Stowarzyszenie
KRAINA SANU

www.krainasanu.pl